

ADAM TABORSKI

## *Geneza i dzieje Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie*

### ABSTRACT

#### *The Dzieduszyckis' Natural Museum in Lviv*

The article presents the history of the collection created by the Dzieduszycki family in Lviv. The collection contains various ethnographic, numismatic and library exhibits, but first and foremost natural exhibits. In the 19<sup>th</sup> century Count Włodzimierz Dzieduszycki set up the Natural and Ethnographic Museum in Lviv, based on his collection.

The paper also contains a description of the museum building and the history of the collection during the 1st and the 2<sup>nd</sup> World Wars, and in the aftermath of the take over of the museum by the USSR authorities after the shifting of borders in 1945.

The activities of people professionally involved in the operation of the Natural Museum in Lviv and their scientific relations are also briefly covered.

After 1945 the collection was dispersed – some exhibits are to be found in other museums, while other exhibits are still in their former building. Unfortunately, it is very difficult to access them.

**Keywords:** Włodzimierz Dzieduszycki, natural exhibition, State Natural Muzeum in Lviv

**Słowa kluczowe:** Włodzimierz Dzieduszycki, wystawa przyrodnicza, Państwowe Muzeum Przyrodnicze we Lwowie

Lwów nazywany bywa często miastem muzeów i rzeczywiście jest ich tam wiele. Powstawały w różnym czasie. Zakładano je zgodnie z potrzebami społecznymi, politycznymi, a niekiedy modą. Znaczny rozkwit nauk przyrodniczych nastąpił w wieku osiemnastym i dziewiętnastym. Powstało wówczas dzieło Linneusza (1735) oraz prace



Il. 1. Włodzimierz Dzieduszycki, „Kłosa” 1875, 511, s. 225

Cuviera, Darwina i Haeckla<sup>1</sup> Popularne stały się podróże, odwiedziny dalekich krajów. Naturalnie, były to kosztowne przedsięwzięcia, dostępne ludziom zamożnym. Z takich eskapad przywożono często różne pamiątki związane z kulturą odwiedzanych krain, jak również okazy i fragmenty rozmaitych roślin oraz zwierząt. Kolekcje rogów, skór, muszli czy egzotycznej broni stanowiły nierzadko ozdobę salonów, siedzib rodowych. Niektórzy gromadzili je z myślą o określonych zagadnieniach przyrodoznawczych czy kulturoznawczych. Często powstawały w ten sposób kolekcje o znacznej wartości naukowej. Czasami udostępniano je szerszym kręgom zainteresowanych, organizując np. okresowe wystawy. Stanisław August Poniatowski zainicjował kolekcjonowanie na wielką skalę. Powstały wówczas np.: znana bogata kolekcja Branickich oraz rewelacyjne zbiory geologiczne, zoologiczne i botaniczne Anny z Sapiehów Jabłonowskiej (1728–1800), wywiezione później przez cara Aleksandra I do Moskwy<sup>2</sup>.

Zainteresowania przyrodnicze wykazywało wielu przedstawicieli magnackiej rodziny Dzieduszyckich (il. 1). Należące do nich kolekcje i zbiory znajdowały się głów-

<sup>1</sup> Prace tych uczonych miały niewątpliwy związek z powstaniem i rozwojem pierwszych wielkich muzeów przyrodniczych: Londyńskiego British Museum, Naturhistoriska Riksmuseet w Sztokholmie czy Naturhistorisches Museum w Wiedniu. Pierwsze udokumentowane opisanie muzeum przyrodnicze w Polsce powstało w Warszawie za czasów Jana III Sobieskiego, stworzone przez jego dworzanina Martinusa Bernhardi. Kolekcja ta trafiła następnie do Radziwiłłów i wywieziona została do Nieświeża, gdzie spłonęła w czasie pożaru. F. Pawęski, *Polskie Muzealnictwo Przyrodnicze*, Poznań 1970.

<sup>2</sup> Zbiory zgromadzone przez Annę Jabłonowską w Siemiatyczach, zostały zakupione po jej śmierci przez cara Aleksandra I w 1802 r. do Gabinetu Uniwersyteckiego Historii Naturalnej Uniwersytetu Moskiewskiego. Prawie w całości spłonęły w 1812 r. podczas inwazji napoleońskiej. I. Arabas, *Losy kolekcji księżnej Anny Jabłonowskiej na podstawie dokumentów z archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk w St. Petersburgu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2009, 54/2, s. 95–108.



Il. 2. Włodzimierz Dzieduszycki jako Marszałek. Za: G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994

nie w pałacach w Poturzycach, Pieniakach, Zarzeczu oraz we Lwowie. Stanowiły one chlubę ordynata Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego (1825–1899), marszałka Sejmu Krajowego Galicyjskiego (1876), jednego z najbogatszych magnatów galicyjskich XIX wieku (il. 2). Majątek odziedziczył po rodzicach, jako jedyny syn Józefa Kalasantego hr. Dzieduszyckiego (1776–1847) i Pauliny z Działyńskich (1795–1856)<sup>3</sup>. Z domu wyniósł również zainteresowania przyrodnicze, etnograficzne i kulturoznawcze. Nie uczęszczał do szkół, ale edukację otrzymał w domowych warunkach. Kształcili go m.in. jego wuj Tytus hr. Działyński (1796–1861, twórca Biblioteki Kórnickiej) i poeta – Wincenty Pol (1807–1872). Włodzimierz już jako dziecko zainteresowany był zawsze przyrodą i kulturą<sup>4</sup>. Wychowany w duchu patriotycznym, działał aktywnie na niwie społecznej<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> G. Filip, *Włodzimierz hrabia Dzieduszycki*; <http://forumakad.pl/archiwum/98/3/artykuły/21-mecenas.htm> [dostęp: 12.09.2013].

<sup>4</sup> A. Bienkowski, *Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, „Tygodnik Ilustrowany” 1900, nr 12, s. 23.

<sup>5</sup> Józef Kalasanty Dzieduszycki na apel Kościuszki jako ochotnik wstąpił w szeregi insurekcji. Swoją karierę wojskową rozpoczął jako żołnierz – artylerzysta. Brał również czynny udział w kampanii napoleońskiej jako kapitan sztabowy. Dla całej swej kompanii ufundował pełne umundurowanie. Powróciwszy z wojska, administrował w sposób nowoczesny swymi ogromnymi dobrami w trzech zaborach, pracując równocześnie na niwie obywatelskiej i naukowej w dziedzinie historii i bibliografii. W pałacu w Poturzycy założył nowoczesną, bogatą bibliotekę naukową, którą potem jego syn



Il. 3. Muzeum im. Dzieduszyckich, ok. 1900 r. Za: „Tygodnik Ilustrowany”

W dwu ostatnich dekadach swego życia poświęcił się intensywnej pracy naukowej oraz stałemu wzbogacaniu posiadanych kolekcji, zwłaszcza ornitologicznej i etnograficznej. Przedstawiciel starego rodu ruskiego, wielki patriota polski (*gente Rutenus, natione Polonus*) był zawsze rzecznikiem zbliżenia polsko-ukraińskiego. Jego ideą życiową było utworzenie muzeum przyrodniczego, obejmującego zbiory eksponatów pochodzących z terenów całej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, ilustrujących jej przyrodę oraz kulturę zamieszkującej ją ludności<sup>6</sup>.

W roku 1868 zakupił okazały gmach klasycystyczny we Lwowie przy ul. Tadeusza Rutowskiego 18 (obecnie Teatralna 18, il. 3). Przeniósł tu swoje zbiory, bibliotekę oraz słynną i cenną galerię obrazów z Poturzycy<sup>7</sup>. Po dokonaniu remontu budynku i zaadaptowaniu go do celów wystawienniczych oraz po uporządkowaniu zbiorów, stopniowo udostępniano muzeum zwiedzającym<sup>8</sup>. Wykorzystując okazję planowanego przyjazdu cesarza Franciszka Józefa do Lwowa, Dzieduszycki w roku 1880 ogłosił oficjalnie prze-

Włodzimierz Dzieduszycki przeniósł w 1857 r. wraz ze swymi zbiorami do Lwowa. Za: G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*, Lublin 1994.

<sup>6</sup> W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1880; W. Dzieduszycki, *Grfl. Dzieduszycki sches Museum In Lemberg. I Verein Buchdruckerei*, Lemberg 1880; W. Dzieduszycki, *Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1895; W. Dzieduszycki, *Fuhrer durch das Graflich Dzieduszyckische Museum In Lemberg*, tłum. z polskiego A. Powyszyński, Lwów 1896.

<sup>7</sup> W pałacu w Poturzycy, głównej siedzibie rodowej Dzieduszyckich, znajdowały się zbiory przyrodnicze gromadzone przez wielu członków tej rodziny, słynna biblioteka oraz galeria cennych obrazów, m.in. Juliusza Kossaka, Franciszka Tepy oraz liczne obrazy Artura Grottgera, który był częstym gościem w Poturzycy i we Lwowie. Dzieduszyccy wspomagali Grottgera również finansowo. Za: G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

<sup>8</sup> W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich...*



Il. 4. Pierwszy przewodnik po Muzeum. Za: G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

kazanie utworzonego przez siebie Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich jako daru dla Narodu.

Warto przytoczyć zdarzenie, które nastąpiło w tym czasie. W związku z zapowiadaną wizytą cesarza odwiedził lwowskie muzeum dygnitarz wiedeński Franz Xaver Freiherr von Baumgarten, generał gubernator Galicji w latach 1864–1866, w towarzystwie Namiestnika Galicji – Agenora Gołuchowskiego (1812–1875)<sup>9</sup>. Oprowadzający gości ordynat Dzieduszycki wyjaśnił na wstępie, że planowany zakres ekspozycji obejmuje całą Polskę przedrozbiorową. Baumgarten uznał to za zdradę stanu; *Das ist Hochverrat!* – wykrzyknął i przerwał zwiedzanie. Jak wiadomo, w liberalnej Galicji zdarzenie to nie zaszkodziło jednak rozwojowi muzeum<sup>10</sup>.

W roku 1880 wydano obszerny pierwszy przewodnik po muzeum, autorstwa Włodzimierza Dzieduszyckiego (*Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, il. 4). Lwowska placówka szybko zdobyła uznanie, również za granicami kraju<sup>11</sup>. W latach międzywojennych określano ją jako najbogatsze polskie zbiory przyrodnicze, prehistoryczne i etnograficzne. Naukowa biblioteka muzeum liczyła około 70 tys. cennych tomów,

<sup>9</sup> Cesarz zwiedził muzeum 11 września 1894 r. CPAHU we Lwowie, f. 64, op. I, spr. 352: Zawiadomienie namiestnika Kazimierza Badeniego z 6 IX 1894 r.

<sup>10</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

<sup>11</sup> F. Martin w swej książce *Dermoplastica i Muzeologia* z 1870 r., wyrażając się bardzo pozytywnie o kolekcji Dzieduszyckich, porównuje zbiory lwowskie do londyńskiego National Museum of the British Royal Society; museum, lviv. net/en [dostęp: 16.06.2013].



w tym wiele rzadkich starodruków, chociażby *Naturalis Historiae* Pliniusza Starszego (1548 r.). Opisując zbiory, Dzieduszycki zastosował nowatorską w polskim muzealnictwie przyrodniczym klasyfikację Georga Cuviera (1769–1832) w układzie fauny i Stefana Endlichera w układzie flory<sup>12</sup>. W organizacji ekspozycji zastosowano w znacznej mierze nowatorskie w tym czasie dioramiczne układy przestrzenne, mające na celu dydaktyczne zilustrowanie rozwoju ewolucyjnego danego gatunku na podstawie analizy osobniczego procesu życiowego<sup>13</sup>. Warto oddać tu głos bezpośredniemu widzowi tych ekspozycji:

Na parterze, tuż za bramą wejściową, znajduje się obszerna sień, prowadząca na dziedziniec, którą wykorzystano na ekspozycję dendrologiczną i mineralogiczną. Pod ścianami na podwyższeniu znajdują się przekroje z części odziomkowej dwu bardzo starych dębów (średnicy 2–1,6 m), dalej przekroje limby o 412 słojach, sosny, modrzewia, ogromny blok skalny z kryształów soli, drabinka górnicza okryta kryształami w różnych kształtach, gipsy, alabastry i porfiry, bryła wosku ziemnego, węgla kamiennego i brunatnego. Na podwórzu, zwanym wirydarzem, dwa drzewa zrosnięte pniami z zachowaniem dwu kręgów słoików, dwa pnie buków połączonych wspólną gałęzią, która wrastając w obydwie pnie tworzy literę N, dalej pień skamieniałego drzewa szpilkowego, wyciągnięty z Sanu szczytny pień dębu, pień dwu zrosniętych topoli nadwiślańskich oraz różne skamieliny<sup>14</sup>.

Pierwsze piętro muzeum prezentowało przyrodę ożywioną: w salach I–XII mieściły się zbiory zoologiczne z oddziałem kopalnych zwierząt dyluwialnych, a w dwóch kolejnych salach znajdowały się zbiory botaniczne z oddziałem roślin kopalnych, zlokalizowanych we wnękach okiennych<sup>15</sup>. Drugie piętro zajmowały zbiory mineralogiczne, geologiczne oraz przedhistoryczne wyroby z epoki neolitycznej i brązowej, m.in. słynny Złoty Skarb Michałkowski (il. 5)<sup>16</sup>. Znajdowały się tu również zbiory etnogra-

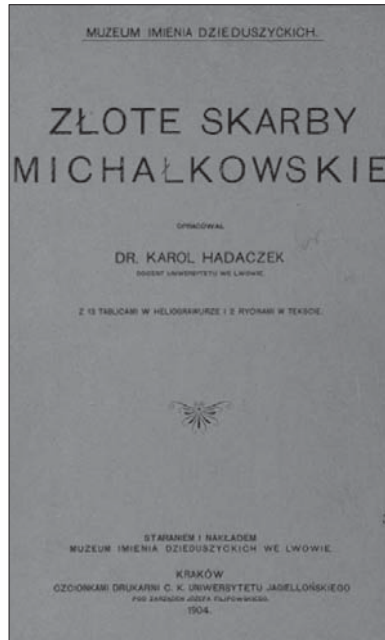
<sup>12</sup> Za: W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich...* W 1812 r. Cuvier udoskonalił linneuszowski system klasyfikowania zwierząt. Zamiast opierać podział organizmów na grupy, opierając się na ich morfologii, zastosował kryterium planu budowy ciała i lokalizacji narządów oraz układu nerwowego. Wprowadził też jednostkę kręgowce, później zwaną typem, a od 1885 r. funkcjonującą jako podtyp nowego typu strunowce. Do nowej grupy zaklasyfikował: ryby, płazy, gady, ptaki i ssaki. Wśród bezkręgowców wyróżnił typy: mięczaki, segmentowe (obecnie stawonogi i pierścienice) oraz promieniste. Opisał nową koncepcję taksonomiczną w książce *Sur un rapprochement a établir entre les différentes classes des animaux (Próba ustalenia podziału zwierząt na klasy)*. Endlicher wprowadził analogiczne modyfikacje w systemie modyfikacji roślin w dziele: *Genera plantarum secundum ordines naturales disposita* (1836–1850 r.). Wyróżnił wśród roślin rośliny niższe (plechowce) i rośliny wyższe (organowce). Obie te klasyfikacje były w czasach Dzieduszyckiego nowatorskie. Dały one podstawę obecnie obowiązującym systemom klasyfikacji organizmów.

<sup>13</sup> W „Kłosach” publikowany był artykuł, w którym Włodzimierz Zawadzki, przedstawiając muzeum, pisze „Orzeł wspaniałe roztacza skrzydła do lotu, jastrzęb uderza na swą zdobycz, żuraw czuwa na straży, a zamyślony bocian kroczy poważnie szukając pożywienia, lub na rodzinnym duma gnieździe”, *Włodzimierz hr. Dzieduszycki*, „Kłosa” 1875, nr 511, s. 227–228.

<sup>14</sup> Relacja z *Przewodnika po Lwowie* dr. M. Orłowicza, Lwów–Warszawa 1925, s. 216.

<sup>15</sup> W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich...*; W. Dzieduszycki, *Grfl. Dzieduszycki'sches Museum...*

<sup>16</sup> Złoty Skarb Michałkowski – wykopalisko z VI do VII w. p.n.e., odkryte w latach 1878 i 1879 przez ludność miejscową w Michałkowie koło Barszczowa (granica Podola i Besarabii) w osuwiskach brzegów naddniestrzańskich. Zawierało około 5 kg złotych przedmiotów kultowych: połamaną ozdobną koronę królewską, biżuterię, czaszkę ze śladami złotej tkaniny, pochodzące prawdopodobnie



Il. 5. Tom monografii muzealnej 1904 r. poświęcony Złotemu Skarbowi Michałkowskiemu, opracowany przez Karola Hadaczka

ficzne (ubioiry ludowe, sprzęty używane w codziennym wiejskim gospodarstwie, przyrządy rybackie, wyroby huculskie i góralskie, zbiór pisanek wielkanocnych, wiejskich instrumentów muzycznych itd., z bardzo bogatym działem ludowych wyrobów garncarskich). Dział etnograficzny zorganizowany został najpóźniej, po sukcesach odniesionych na Wystawie Światowej w Wiedniu (rok 1873) i Wystawie Powszechnej w Paryżu (rok 1878). W zbiorach przedhistorycznych umieszczono wykopaliska z jaskiń z okolic Krakowa, ze wsi Złotej koło Sandomierza, urny z Tarnobrzieskiego i Kolbuszowskiego, a także z Horodnicy nad Dniestrem<sup>17</sup>.

Budynek lwowskiego Muzeum Przyrodniczego położony jest bardzo korzystnie, pomiędzy dwoma teatrami, wśród zabytkowej zabudowy starego Lwowa, w centrum turystycznego miasta. Historia budynku jest dość burzliwa. W XVI wieku w tym miejscu znajdował się browar. W roku 1527 wybuchł w nim pożar, który następnie rozprzestrzenił się w mieście, powodując znaczne szkody. Po wielu zmianach właścicieli budynek został zakupiony przez magnata J. Szczepańskiego W latach 1797–1804, na jego zlecenie powstał tu dwupiętrowy gmach w stylu klasycystycznym, zbudowany według projektu architekta Wincentego Rawskiego seniora. Podczas walk w okresie Wiosny Ludów, po artyleryjskim ostrzelaniu miasta przez wojsko austriackie (2.11.1848) budynek

---

z grobu króla scytyjskiego. Wykopalisko zdobył dla muzeum Władysław Zontek, kurator, bliski współpracownik Włodzimierza Dzieduszyckiego, zwany *dyrektorem eksponatów* (G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*).

<sup>17</sup> W. Dzieduszycki, *Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich...*; W. Dzieduszycki, *Fuhrer durch das Graflich Dzieduszyckische...*

spalił się. W roku 1852 stał się własnością bankiera F. Gausnera. Budynek odrestaurowano i ostatecznie, w roku 1868, zakupił go Włodzimierz Dzieduszycki wraz z przyległymi oficynami i przeznaczył na muzeum<sup>18</sup>. W trakcie remontu budynku okazało się, że należy wymienić istniejące stare, drewniane fundamenty na betonowe oraz dokonać rozległych przeróbek wnętrza, co znacznie powiększyło koszty i przedłużyło termin ukończenia prac adaptacyjnych<sup>19</sup>. Zamontowano też mechaniczną windę (prawdopodobnie jest ona najstarszą z zachowanych do dziś w Europie). Umożliwiła choremu już wówczas ordynatowi poruszanie się po piętrach muzeum<sup>20</sup>. Od roku 1845 zbiory stopniowo udostępniano dla zwiedzających ale dopiero około 1873 muzeum zostało oficjalnie otwarte – początkowo raz w tygodniu. W celu zabezpieczenia egzystencji i rozwoju tej placówki fundator zatroszczył się o włączenie muzeum do powołanej w roku 1893 Ordynacji Poturzycko-Zarzeckiej Dzieduszyckich<sup>21</sup>, co zapewniło stałe finansowanie w wysokości 12 000 koron rocznie. Do końca I wojny światowej było to wystarczające zabezpieczenie. Prywatne muzeum Włodzimierza Dzieduszyckiego stawało się stopniowo społeczną, powszechną instytucją naukową<sup>22</sup>.

W roku 1899 struktura muzeum została gruntownie zreorganizowana. Utworzono pięć działów: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczno-geologiczny, prehistoryczny i etnograficzny<sup>23</sup>.

Podstawą muzeum był Dział Zoologiczny, najliczniej reprezentowany; rozmieszczony w 12 salach. Liczył blisko 38 000 eksponatów z ponad 8300 gatunków zwierząt<sup>24</sup>. Najbogatszy w porównaniu z innymi ekspozycjami polskimi był zbiór ptaków krajowych, pokazanych w grupach różnopłciowych, w różnym wieku wraz z kolekcją ich jaj i gniazd<sup>25</sup>. Kolekcja ta, doskonale spreparowana, starannie oznaczona i opisana, była przedmiotem specjalnego zainteresowania Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Dział Botaniczny był znacznie uboższy, prezentowany zaledwie w dwóch salach. W skład jego wchodziło 23 000 arkuszy z roślinami kopalnymi oraz zielniki pochodzące z kolekcji kilku botaników z Uniwersytetu Lwowskiego. Wyróżniał się wśród nich ziel-

<sup>18</sup> W.W. Melnyk, *Wulyciamy starowinnoho Lwowa*, Lwiv 2002.

<sup>19</sup> W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich...*; W. Dzieduszycki, *Grfl. Dzieduszyckisches Museum...*

<sup>20</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

<sup>21</sup> W. Dzieduszycki, *Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich...*; Ordynacja Poturzycko-Zarzecka powstała w 1893 r. na podstawie uchwały parlamentu wiedeńskiego. Rząd austriacki bardzo niechętnie zezwalał na tworzenie ordynacji, bowiem zmniejszało to dochody państwa (G. Brzęk, *Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich...*).

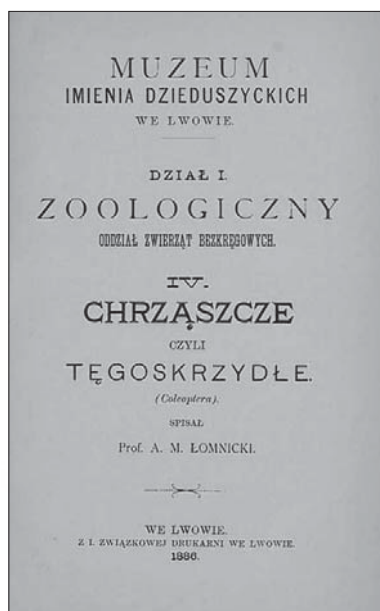
<sup>22</sup> Należy tu zaznaczyć, że niewielka część zbiorów była pozyskiwana w formie darów. Większość kupowano za pieniądze Dzieduszyckiego – chociażby Skarb Michałkowski. Za: K. Karolczak, *Pracowite życie reprezentanta „warstwy próżniaczej”... Włodzimierz hr. Dzieduszycki (1825–1899)*; <http://www.dzieduszyccy.eu/pracowite-zycie-reprezentanta-warstwy-prozniaczej.html#sdfootnote28sym> [dostęp: 14.11.2013].

<sup>23</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> Pisarz i lekarz Alfred Döblin (1878–1957) wspominał o pobycie w muzeum: „...musiałem dopiero do Lwowa przyjechać, aby się nauczyć, jak ptaki wiją gniazda”. Za: K. Karolczak, *Pracowite...*





Il. 6. IV tom monografii muzealnych poświęcony zwierzętom bezkręgowym, autorstwa A. Łomnickiego, wydany w 1886 r.

nik prof. Jacka Łobarzewskiego (1814–1871), składający się z 70 fascykułów. Zawierał on około 10 000 okazów z ponad 2000 gatunków<sup>26</sup>.

Dział Mineralogiczno-Geologiczny był bardzo bogaty. Ekspozycja ta składała się z 14 000 okazów. Najstarszą część tej kolekcji, pochodzącej z roku 1832, stanowił zbiór eksponatów odkupionych od prof. Ludwika Zeisznera (1805–1871)<sup>27</sup> z Krakowa. Liczył on 280 gatunków, 2000 okazów minerałów i skał oraz zbiory podkarpackie, opracowane m.in. przez prof. Józefa Siemiradzkiego (1858–1933)<sup>28</sup>. Dział ten powiększał się w szybkim tempie<sup>29</sup>.

Przy muzeum istniała słynna pracownia konserwatorsko-preparatorska oraz pracownice przyrodnicze i biblioteka (zawierająca w 1877 roku ok. 30 000 tomów)<sup>30</sup>. Umożli-

<sup>26</sup> A. Bieńkowski, *Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie...*; Jacek Łobarzewski lub Hiacynt Łobarzewski, objąwszy w 1850 r. Katedrę Historii Naturalnej Uniwersytetu Lwowskiego, założył Ogród Botaniczny (1852 r.). Był nauczycielem Włodzimierza Dzieduszyckiego, razem odbywali liczne wycieczki przyrodnicze i krajoznawcze. Szczególnie fascynowała go flora Karpat.

<sup>27</sup> Ludwik Zeiszner, syn nadwornego aptekarza Stanisława Augusta Poniatowskiego, był prekursorem kartografii geologicznej w Polsce.

<sup>28</sup> Józef Siemiradzki, prof. paleontologii Uniwersytetu Lwowskiego, członek PAU w Krakowie, opiekun naukowy zbiorów geologiczno-paleontologicznych Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Opracowywał i spisywał liczne, nieuporządkowane jeszcze zbiory muzeum w *Katalogu systematycznym zbiorów*. Badacz i autor licznych prac z zakresu paleontologii Polski i Ameryki Południowej.

<sup>29</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

<sup>30</sup> K. Karolczak, *Pracowite...*

wiało to sprawne prowadzenie i koordynację badań oraz szerzenie wiedzy o ziemiach ojczystych, o ich przyrodzie, historii i etnografii.

Muzeum było przez wiele lat centrum spotkań i wymiany doświadczeń osób zainteresowanych problemami przyrodniczymi. Wielu wiązało swe losy z muzeum bardziej trwale. Niektórzy korzystali ze stypendiów i innych pomocy uzyskiwanych dzięki lwowskiemu ośrodkowi. Do stypendystów muzeum należeli m.in.: Józef Dziędzielewicz, Marian Łomnicki, Antoni Wierzejski, Leopold Weigel czy Antoni Rehman<sup>31</sup>.

Działalność społeczna, kulturalna i naukowa Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego została bardzo wysoko oceniona zarówno przez ośrodki krajowe, jak i liczne zagraniczne. Był on członkiem 29 towarzystw i organizacji, w 17 z nich – członkiem honorowym. Był również prezesem honorowym Muzeum Przemysłowego Miejskiego we Lwowie. Przyznano mu około 40 dyplomów, odznaczeń, orderów i medali. Za udział w wystawie paryskiej (1878) otrzymał Krzyż Kawalerski Legii Honorowej. Akademia Umiejętności w Krakowie mianowała go swym członkiem, a Uniwersytet Lwowski w roku 1894 na wniosek prof. Benedykta Dybowskiego (1830–1930) przyznał mu doktorat *honoris causa*<sup>32</sup>. Kilkunastu nowo opisanym gatunkom zwierząt i roślin nadano nazwę naukową wywodzącą się od nazwiska Dzieduszycki – chociażby pająk *Sitticus dzieduszyckii* (L. Koch 1870), muszka *Urophora dzieduszyckii* Frauenfeld 1867, czy motyl *Sattleria dzieduszyckii* Nowicki 1864.

Włodzimierz hr. Dzieduszycki ostatnie lata swego życia spędzał głównie we Lwowie i w Poturzycy, gdzie umarł 18 września 1899 roku w wieku 74 lat<sup>33</sup>. Następcą zmarłego ordynata został jego zięć, usynowiony przez niego doktor praw Tadeusz Dzieduszycki (1841–1918). Działał wspólnie z zoologiem prof. Marianem Łomnickim (1845–1915), ostatnim dyrektorem powołanym przez Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego<sup>34</sup>.

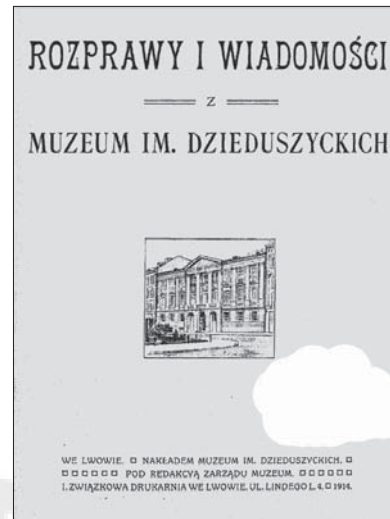
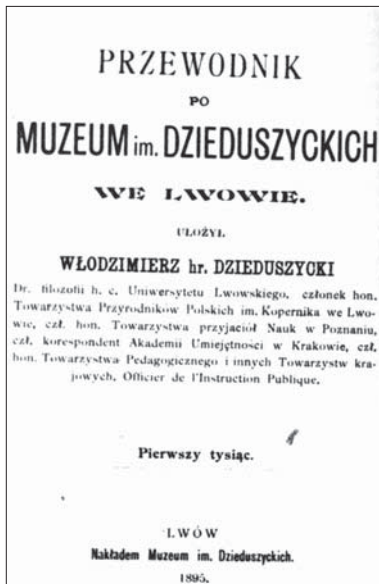
W 1907 roku nastąpiło unikatowe odkrycie w kopalni ozokerytu (wosku ziemnego) we wsi Starunia, w powiecie bohorodczańskim województwa stanisławowskiego, na Podkarpaciu. W pokładach wosku ziemnego w tamtejszej kopalni znaleziono grupę doskonale zachowanych plejstocenijskich zwierząt, m.in. kość jelenia olbrzymiego, ślimaki lądowe i słodkowodne, małże, szczątki innych zwierząt oraz szczątki roślinne: liście i inne szczątki dębu, liście jesionu, klonu, wiązu i roślin bagiennych. Pod skórą zwierząt zachowały się ich miękkie narządy. Takie znaleziska trafiają się niezwykle rzadko; umożliwiają one przeprowadzenie szczegółowych analiz szczątków organizmów sprzed 30 000 lat. Prawdopodobnie przyczyną ich przetrwania w Staruni było nasiąknięcie tkanek ropą naftową i solanką. Najcenniejszym z uzyskanych eksponatów był kompletny szkielet mamuta włochatego *Mammuthus primigenius* (Blumenbach 1799) z płacami skóry i zachowanymi strzępami wiązaadeł i ścięgien, znalezione na głębokości 12,5 m,

<sup>31</sup> A. Bieńkowski, *Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie...*

<sup>32</sup> F. Chłapowski, *Włodzimierz Dzieduszycki: wspomnienie pośmiertne. Rzecz przeczytana na podziedzeniu Wydziału Przyrodniczego dnia 23 listopada 1899 r.* „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1900, 26, z. 2–4, s. 539–546.

<sup>33</sup> Włodzimierz hr. Dzieduszycki pochowany został, zgodnie ze swym życzeniem, w Zarzeczcu koło Jarosławia, na cmentarzu rodzinnym. Obrzędy pogrzebowe obchodzone były bardzo uroczysto przez trzy dni, z udziałem duchowieństwa rzymsko-, grecko- i ormiańskokatolickiego, notabli stanowych i rządowych oraz tłumów miejscowej i przybyłej ludności. A. Bieńkowski, *Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie...*

<sup>34</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*



Il. 7. Strona tytułowa przewodnika po Muzeum. Za: G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

Il. 8. „Rozprawy i Wiadomości” – czasopismo wydawane przez Muzeum im. Dzieduszyckich

oraz resztki młodej samicy nosorożca włochatego *Coelodonta antiquitatis* (Blumenbach 1807), z dobrze zachowaną głową, przednią nogą i dużym, 2,5-metrowym płatem skóry z częściami narządów. Obok wymienionych szczątków, znaleziono płaza, ptaka, znaczną liczbę owadów i resztki roślinne, wszystko dobrze zakonserwowane w ropie i solance. Pozyskanie tych wykopalisk było dużym osiągnięciem muzeum. Prezydium Namiestnictwa c.k. we Lwowie wstrzymało prace wydobywcze kopalni w celu zabezpieczenia znaleziska i powołało specjalną komisję z udziałem dyrektora muzeum. Wydobyciem wykopalisk kierowali Tadeusz Dzieduszycki z synem Pawłem (1881–1946), przy współudziale dyrektora dr. Mariana Łomnickiego, Edwarda Lubicz Niezabitowskiego (1875–1946, późniejszego prof. Uniwersytetu Poznańskiego i dyrektora Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu) oraz prof. UJ Henryka Hoyera jun. (1864–1947). Znaleziska staruńskie, budzące sensacje w całym świecie nauki, opracowali krajowi specjaliści, finansowani przez Ordynację Dzieduszyckich. Sprawozdania oraz wyniki badań opublikowano w obszernym dwutomowym wydawnictwie pt. *Wykopaliska Staruńskie* (Kraków 1914). Z właścicielem kopalni – Juliuszem Campe z Hamburga, nawiązano w roku 1907 porozumienie o przekazywaniu wykopalisk do lwowskiego muzeum. Na jego decyzję miała znaczący wpływ wizyta w lwowskim muzeum<sup>35</sup>. Aby wyeksponować sprowadzone do Lwowa prehistoryczne kolosy (mamuta i nosorożca włochatego), musiano obniżyć podłogę w jednej z sal wystawowych<sup>36</sup>. Zamierzano również przystąpić

<sup>35</sup> S.W. Alexandrowicz, *Starunia i badania czwartorzędu w tradycji i inicjatywach Polskiej Akademii Umiejętności*, Studia i Materiały do dziejów PAU, t. III, 2004.

<sup>36</sup> *Nosorożec włochaty ze Staruni*, artykuł z „Kuriera Galicyjskiego” 22.05.2013.

we Lwowie do budowy nowego gmachu, przeznaczonego na nowoczesny obiekt muzealny. W roku 1914 muzeum wydało monografię opisującą znaleziska jako 15 tom serii<sup>37</sup>.

Pomocą dla zwiedzających były wydawane przez muzeum przewodniki i katalogi wychodzące pod ogólnym tytułem *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie* (il. 6). W okresie 1880–1899 wydano pięć tomów, w latach 1899–1914 kolejne 10 (il. 7). W 1914 roku muzeum rozpoczęło wydawanie periodyku naukowego pt. „Rozprawy i Wiadomości” z Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie (il. 8)<sup>38</sup>. Było to wielkie osiągnięcie tej placówki, świadczące o jej dojrzałości, zarówno dydaktycznej, jak i naukowej. W skład komitetu redakcyjnego (zwanego Komitetem Wydawnictw) wchodzili profesorowie lwowscy. Zespół inicjujący stworzyli: geolog Julian Niedźwiedzki (1845–1918), botanik Marian Raciborski (1836–1917), zoolog i geolog Marian Łomnicki. Z ramienia ordynacji wydawnictwu patronował Paweł Dzieduszycki, a następnie, po roku 1920, zastąpił go brat Włodzimierz Dzieduszycki jun. (1885–1971), IV Ordynat. Ubolewać należy, że ta doskonała inicjatywa przypadła na bardzo niekorzystny, wojenny okres. Trudny powojenny czas kryzysowy dodatkowo znacznie utrudnił, a następnie uniemożliwił egzystencję pisma. Początkowo wydawnictwo (do III tomu) ukazywało się w formie kwartalnika. Następne trzy tomy (IV, V i VI) za lata 1818–1820, z uwagi na warunki wojenne ograniczono do formy skróconej, a ponadto tom za lata 1919–1920 ukazał się dopiero w roku 1922. Autorami „Rozpraw i Wiadomości” byli współpracujący z muzeum pracownicy naukowcy lwowskich uczelni (w tym również asystenci) oraz nauczyciele szkół średnich<sup>39</sup>.

Wybuch I wojny światowej i związane z tym ogromne zmiany oraz trudności przekreśliły plany rozwoju placówki. Przerwano wykopaliska w Staruni. Niektórzy pracownicy muzeum powołani zostali do wojska. W czasie okupowania Galicji przez Rosjan, jak również później, w czasie walk z Ukraińcami o Lwów, praca w muzeum przebiegała w znacznie ograniczonym zakresie. Ordynacja, pod kierownictwem Tadeusza Dzieduszyckiego, starała się zabezpieczać środki finansowe na podstawowe potrzeby. Mimo niezwykle trudnych warunków, rozwijała się dobrze współpraca naukowa, ukazywały się kolejne tomy „Rozpraw i Wiadomości”. Niestety, tom za lata 1919–1920 był już ostatni. W roku 1915 zmarł dyrektor prof. Marian Łomnicki, a w 1918 również ordynat hr. Tadeusz Dzieduszycki. Koniec wojny i zaistniałe zmiany gospodarcze oraz finansowe bardzo niekorzystnie odbiły się na sytuacji w muzeum. W roku 1931 zmarł kolejny dyrektor muzeum, syn poprzedniego, Jarosław Ludomir Łomnicki jun. (1873–1931).

<sup>37</sup> J.A. Bayger, H. Hoyer, E. Kiernik, W. Kulczyński, M. Łomnicki, J. Łomnicki, W. Mierzejewski, E. Niezabitowski, M. Raciborski, W. Szafer & F. Schille, *Wykopaliska Staruńskie*, Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie 1914, XV, s. 1–386.

<sup>38</sup> Była to kontynuacja koncepcji twórcy muzeum. Dzięki finansowemu wsparciu Dzieduszyckiego wydawano wiele prac geologicznych i przyrodniczych, adresowanych do wąskiej grupy fachowców, zapaleńców i fascynatów. Wpływy ze sprzedaży nie pokrywały często kosztów druku, więc ich wydawanie było zależne od wsparcia Dzieduszyckiego. W przypadku szczególnie wartościowych prac dydaktycznych, cena dla szkolnych bibliotek pokrywała w zasadzie jedynie koszty przesyłki. Za: red. K. Maślankiewicz, *Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, Warszawa 1938, s. 364. W 1951 r. postanowiono rozpocząć wydawanie kontynuacji serii pod nazwą *Proceedings of the Lviv Scientific Natural History Museum*, w 1994 r. zmienioną na *Proceedings of the State Natural History Museum*. Za: <http://museum.lviv.net/en/vidvo/hist.php> [dostęp: 16.06.2013].

<sup>39</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*



Il. 9. Franciszek Kalkus w pracowni konserwatorskiej, po prawej stronie głowa nosorożca włochatego. Za: G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

Sytuacja finansowa stała się rozpaczliwa. Był to okres ciężkiego kryzysu powojennego. Brakowało pieniędzy na podstawowe płatności, środki konserwacyjne, dezynfekcyjne, a nawet na pobory dla maksymalnie już zredukowanego personelu muzeum<sup>40</sup>.

W roku 1929 z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, przy współpracy Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, po uzyskaniu środków z Funduszu Kultury Narodowej wznowiono jednak poszukiwania w Staruni. Znalezione i wydobyto drugi okaz nosorożca włochatego. Dokonała tego ekspedycja Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie z grupą pracowników muzeum lwowskiego, przy współudziale miejscowej polskiej jednostki wojskowej w Stanisławowie oraz tamtejszego Urzędu Górniczego i miejscowych władz wojewódzkich. W celu wydobywania wykopalisk wykonano w kopalni odrębny szyb, o szerokości 4 m. Kierownikiem zespołu poszukiwawczego był Eugeniusz Panow. Zabezpieczone szczątki zwierząt (trzyletniej samicy nosorożca włochatego, resztki szkieletów dwu dalszych nosorożców włochatych, różnych owadów i inne znaleziska) przewieziono do Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, gdzie zostały zakonserwowane przez pracującego pod kierunkiem prof. Jana Stacha (1877–1975), preparatora lwowskiego Franciszka Kalkusa<sup>41</sup>, który przeprowadzał też

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> Franciszek Kalkus był synem znanego preparatora z wiedeńskiego muzeum pałacowego (Hofmuseum). Studiował rzeźbiarstwo w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz uczył się u ojca sztuki konserwacji i preparatorstwa. Około 1906 r. Tadeusz Dzieduszycki sprowadził go z Wiednia do Lwowa, dla wzmocnienia pracowni konserwatorskiej po śmierci poprzedniego preparatora,





Il. 10. Popiersie Dzieduszyckiego znajdujące się pierwotnie w holu centralnym muzeum, podczas II wojny światowej usunięte do piwnic, po 1994 r. przywrócono je na ekspozycję muzealną. G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

uprzednio prace konserwatorskie wszystkich wykopalisk staruńskich oraz wykonywał odlewy ciał zwierząt (il. 9). Dokładniejsze badania wykopalisk ze Staruni wznowiono w Krakowie, na początku XXI wieku.

W roku 1939 wybuchła II wojna światowa i wojska niemieckie wkroczyły do Polski. Prawie równocześnie ze wschodu do Polski wkroczyła Armia Czerwona. Lwów został zajęty przez Sowieców, a następnie włączony do ZSRR. Personel muzeum zgłosił się do pracy i został przyjęty na warunkach istniejących w Związku Radzieckim. Nie zabezpieczono jednak stałego ogrzewania pomieszczeń i prace w muzeum wykonywano niesystematycznie, w zależności od aktualnych możliwości. Pracownicy we własnym zakresie starali się stworzyć właściwe warunki przechowywania zbiorów. Na pomoc ze strony ordynacji ze zrozumiałych względów nie można było wówczas liczyć. W 1941 roku Lwów dostał się pod okupację niemiecką. W 1944 roku najcenniejsze zbiory biblioteki wywieziono dzięki Mieczysławowi Gębarowiczowi do Krakowa. W lipcu 1944 roku ponownie wkroczyli Sowieci. Wkrótce nastąpiły zmiany personalne, zwłaszcza

---

Edmunda Bartela (1856–1905), który umierając, pozostawił wykształconego przez siebie w tej sztuce syna Romana. Kalkus okazał się doskonałym preparatorem, konserwował m.in. oba wykopaliska staruńskie (powierzono mu zdjęcie skóry i wypreparowanie okazu). W latach trzydziestych XX wieku był właścicielem lwowskiej firmy dermoplastycznej, m.in. preparującej trofea myśliwskie. Za: J. Pawłowski, *Szkic rozwoju zoologii na ziemiach polskich: Zoologia po odzyskaniu niepodległości i w czasie II wojny światowej*, „Kosmos” 2006, 55, z. 1, s. 28–29. W czasie okupacji, jako pełnomocnik niemiecki do spraw zabytków Lwowa, nie dopuścił do dewastacji zbiorów muzeum. Za: G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

na kierowniczych stanowiskach, oraz inne zmiany organizacyjne (il. 10). Niektóre cenne eksponaty i zbiory polecono przekazać do innych placówek w ZSRR. Rozpoczęto akcję likwidacji śladów polskości, usuwano polskie napisy, segregowano bibliotekę i archiwum, niszczone niektóre druki, dokumenty, inne gromadzono na podwórzu, a następnie wywożono ciężarówkami na przemiał. Niektóre książki i druki udało się uratować bibliotekarzowi Jakubowskiemu oraz dr. Konstantynowi Tatarinowi. W latach 1950–1955 był on sekretarzem naukowym, a następnie, w okresie 1955–1958 został mianowany dyrektorem muzeum. Ukryte książki i dokumenty przekazano do Ossolineum. Z frontonu budynku usunięty został polski napis: *Muzeum im. Dzieduszyckich*.

Druga „akcja depolonizacyjna” przeprowadzona została nieco później, również z dużą bezwzględnością. Wyróżniła się wówczas negatywnie kobieta, prawdopodobnie pełniąca funkcję dyrektora. Złapana na popełnianiu nadużyć została karnie usunięta ze stanowiska. Muzeum cały czas w miarę możliwości było udostępniane dla zwiedzających. Wskutek zaistniałych dotąd zniszczeń oraz przekazania części eksponatów do muzeów prehistorycznego i etnograficznego Radzieckiej Akademii Nauk, ograniczono strukturę Muzeum Przyrodniczego do trzech działów (Zoologicznego, Botanicznego, Paleontologicznego). Zmniejszono zakres ich działania wyłącznie do celów naukowych. Dla zwiedzających wyodrębniono natomiast specjalny dział dydaktyczny z wyselekcjonowanym zbiorem eksponatów. Starano się nadal utrzymać tak żywą dotąd tradycję centrum wymiany doświadczeń między osobami zainteresowanymi problemami przyrodniczymi, ożywiać kontakty ze szkołami średnimi, z nauczycielami pracującymi w tzw. terenie – w małych miejscowościach, oddalonych od ośrodków uniwersyteckich. Warto przytoczyć tu przykład nauczyciela szkół ludowych, herpetologa, autora wielu prac naukowych, Jana Aleksandra Baygera, związanego przez wiele lat z muzeum. Przekazał on tej placówce wiele ze swych cennych zbiorów herpetologicznych, wzbogacił również muzeum krakowskie, poznańskie, a nawet British Museum w Londynie<sup>42</sup>. Jako uczeń VIII Gimnazjum we Lwowie zetknąłem się bezpośrednio z działalnością wspomnianego centrum i archiwum muzeum. Skierował mnie tam nasz „Pan od przyrody” dr Fortunat Stroński<sup>43</sup> celem weryfikacji oznaczenia przynależności gatunkowej złowionego przeze mnie okazu jaszczurki. Była to jaszczurka zielona *Lacerta viridis* (Laurenti 1768), złapana na zboczach Pohulanki (jednego z leśnych parków Lwowa). Gatunek bardzo rzadki w Polsce, występujący w zasadzie tylko nad Dniestrem. Udało mi się potwierdzić poprawność oznaczenia, konfrontując okaz ze zbiorem Baygera<sup>44</sup>. Jak pamiętam, na korytarzach i dziedzińcu budynku widać już było wówczas wyraźne znaki nowych porządków (był rok 1940). Widok muzeum nie przypominał zapamiętanego przeze mnie z czasów przedwojennych – idealnie przezroczyste, ogromne szyby gablot, stada ptaków i królujący nad nimi okaz zebra. Specjalnie przykre wrażenie robiły poprzyklejane kart-

<sup>42</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

<sup>43</sup> Określenie „Pan od przyrody” pojawia się również w wierszu Zbigniewa Herberta, który był uczniem VIII Gimnazjum i Liceum we Lwowie. Tak był nazywany przez swoich wychowanków nauczyciel dr Fortunat Stroński, aresztowany w 1940 r. przez Sowieców.

<sup>44</sup> Ten wybitnie ciepłolubny gatunek jaszczurki występował w południowo-wschodniej Polsce: nad Dniestrem i jego dopływami. Wg S. Sekutowicz, *Gady i płazy*, Lwów 1938. Nie była notowana wtedy w okolicach Lwowa. Włodzimierz Dzieduszycki w publikacji *Nasze zwierzęta kręgowce*, Pamiętnik II Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, Lwów 1876, s. 13 pisał: „w okolicach Lwowa i ku zachodowi niepostrzegana”.

ki papieru z nieznaną nam wówczas cyrylicą oraz sterty starych polskich gazet, druków i broszur walające się w korytarzach.

W połowie 1941 roku Niemcy zaatakowali ZSRR i po kilku dniach (30.06.1941 roku) zajęli Lwów. Władze niemieckie zawiesiły działalność wszelkich instytucji kulturalnych i naukowych miasta – muzeum zostało zamknięte. Drastycznie ograniczono środki na jego utrzymanie, w tym również materiały na bieżącą konserwację eksponatów i ich zabezpieczenie. Trudną sytuację uratował konserwator Franciszek Kalkus. Jako wieloletni pracownik, oddany idei i tradycji muzeum, zgłosił chęć pomocy w zaistniałej sytuacji. Zadeklarował oficjalny powrót do narodowości niemieckiej (był wiedeńskim Niemcem) oraz współpracy z obecnymi władzami. Został mianowany *Treuhänderem*, czyli pełnomocnikiem władz niemieckich do spraw muzeum oraz konserwatorem zabytków we Lwowie. Udało się to uzyskać dzięki poparciu czołowego ornitologa niemieckiego, prof. Erwina Strasemanna (1889–1972), prezesa Niemieckiego Towarzystwa Ornitologicznego, którego członkiem od wielu dziesiątków lat było muzeum lwowskie. Ordynat Włodzimierz Dzieduszycki jun. znał Strasemanna bardzo dobrze i wobec niebezpieczeństwa zniszczenia zbiorów zwrócił się do niego o pomoc. Współpraca z Kalkusem trwała przez cały okres okupacji niemieckiej i okazała się bardzo korzystna zarówno dla muzeum, jak i zabytków Lwowa<sup>45</sup>.

W roku 1944 wojska sowieckie przekroczyły ponownie przedwojenną granicę polską i podeszły pod Lwów. W czasie walk w mieście budynek muzeum został uszkodzony przez ostrzał artylerii sowieckiej. Pocisk wybuchł w sali na drugim piętrze i spowodował znaczne straty w Dziale Geologiczno-Paleontologicznym<sup>46</sup>.

W związku z przesunięciem granicy polsko-sowieckiej ówczesne polskie Kresy Wschodnie znalazły się w Związku Radzieckim. W czasie negocjacji prowadzonych z władzami sowieckimi ustalono przeniesienie wielu placówek kulturalnych i naukowych do Polski, w ślad za przesiedlaną polską ludnością ziem wschodnich. Wyjechała wówczas grupa pracowników muzeum, głównie do Wrocławia. Postulowano również rewindykację trzech lwowskich placówek o charakterze przyrodniczym: Muzeum im. Dzieduszyckich, biblioteki, wydawnictwa i inwentarza Stacji Biologicznej Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika<sup>47</sup> oraz Muzeum Zoologicznego i biblioteki przy Zakładzie Zoologii Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. Niestety, postulaty te nie zostały zrealizowane. Muzeum zostało we Lwowie. Dostało się pod opiekę Radzieckiej Akademii Nauk i przez następne lata przeszło przeróżne fale reorganizacji. W roku 1957 pod zarząd muzeum dostała się Górská Stacja Biologiczna na Połoninie Pozhyżewskiej w Czarnohorze. W 1960 utworzono Dział Parazytologii. Dla zwiedzających muzeum dostępne było do roku 1995. Następnie, z uwagi na zaistniałe zniszczenia wojenne, wyeksploatowanie budynku i konieczność przeprowadzenia gruntownych prac zabezpiec-

<sup>45</sup> G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> Warto tu podkreślić, że Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, zainicjowane w 1873 r. we Lwowie, zostało oficjalnie tam założone w 1876 i działa w Polsce do dziś (G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich...*). *Zbiory Lwowskie VIII. Muzeum im. Dzieduszyckich*; <http://www.nimoz.pl/pl/wydawnictwa/czasopisma/cenne-bezcenne-utracone-zrchiwum/2000/nr-52000/> [dostęp: 12.09.2013].

czających oraz modernizacyjnych, budynek został wyłączony z ekspozycji i poddany generalnemu remontowi<sup>48</sup>. Przebiegał on dość powoli.

Uzyskanie przez Ukrainę niepodległości (24.08.1991 roku), po rozwiązaniu Związku Radzieckiego, zmieniło nieco warunki egzystencji muzeum. Przejęło ono niektóre zbiory ze Wschodniej Ukrainy, z Krymu i z Morza Czarnego oraz lwowską kolekcję przyrodniczą Towarzystwa im. Tarasa Szewczenki. W dzisiejszych czasach jest to najbardziej znacząca instytucja muzealno-przyrodnicza na Ukrainie<sup>49</sup>.

Obecnie placówka działa pod zarządem Ukraińskiej Akademii Nauk pod nazwą Państwowe Muzeum Przyrodoznawcze (*Nacjonalna Akademia Nauk Ukrainy – Derżawnyj Pryrodoznawczyj Muzej*, il. I). To jedna z najpoważniejszych instytucji przyrodniczo-muzealnych na Ukrainie. Jak podkreślają niektórzy polscy autorzy, dzięki staraniom wielu ówczesnych i obecnych pracowników muzeum udało się zachować zbiory w stosunkowo dobrym stanie, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę warunki, w jakich w ciągu minionych lat musiały przebywać. Remont generalny trwał 17 lat – do roku 2013. W tym czasie zbiory zmagazynowano w pomieszczeniach górnego piętra po ich zabezpieczeniu – m.in. zaplombowaniu. Do dziś tam się znajdują. W czasie remontu wykonano pełne zabezpieczenie budynku od fundamentów aż po dach. Problemy z fundamentami występują prawie na całej lwowskiej starówce, postawionej przed laty na dawnych bagnach brzegów rzeki Pełtwi. Obecnie płynie ona w zamkniętych kanałach miejskich.

Sukcesywne osuszanie gruntów starówki zwiększa jednak ich niestabilność. Rewitalizacji poddano ściany całego budynku, rozszerzono oficyny, przewidziane na pomieszczenia gospodarcze i pracownie naukowe, przeprowadzono modernizację instalacji i urządzeń. Obecnie trwają prace wykończeniowe oraz nad stabilizacją budynku, zsynchronizowane z prowadzonymi równoległe innymi pracami na lwowskiej starówce. *De nomine*, generalny remont muzeum został w bieżącym roku zakończony. W rzeczywistości pozostało jeszcze wiele do jego zakończenia. Olbrzymim zadaniem jest rewaloryzacja i modernizacja ekspozycji.

Według oświadczenia Dyrekcji, otwarcie muzeum nastąpi nie wcześniej jak w roku 2015. W ostatnich latach całe stare miasto (na którym znajduje się również muzeum) wpisane zostało w rejestr zabytków klasy „0”, co oznacza uzyskanie dodatkowych funduszy. Niewątpliwie polepszy to warunki remontowe, inwestycyjne i eksploatacyjne tego obiektu.

Funkcję dyrektora Lwowskiego Muzeum Przyrodoznawczego pełni obecnie dr nauk biol. Jurij Nikołajewicz Czarnobaj, pracujący w tej placówce od roku 1987. Zastępcą dyrektora do spraw dydaktyczno-naukowych jest dr Andrej Konstantynowicz Małynowski. W muzeum pracuje znaczne grono wysoko wykwalifikowanych pracowników naukowych. Prowadzone są wielokierunkowe i wieloetapowe prace badawcze na podstawie rozległych opracowań terenowych. Wiele prac związanych jest ze zgromadzonymi kolekcjami, głównie zoologicznymi i botanicznymi, z historią i organizacją nauk przyrodniczych. Specjalne znaczenie mają opracowania dotyczące przygotowywanej nowej ekspozycji muzealnej. Rozwija się współpraca z innymi jednostkami naukowymi

<sup>48</sup> *State Museum of Natura History museum*. Lwiv net/en [dostęp: 16.11.2013].

<sup>49</sup> P. Strzetelski, *Benedykt Fuliński – jego związek z Towarzystwem Naukowym we Lwowie, Muzeum im. Dziaduszyckich oraz moim dziadkiem Czesławem Strzetelskim*. „Kresowy Serwis Informacyjny” 2012, 3, z. 10, s. 7–8.

z terenu Ukrainy oraz z różnymi placówkami zagranicznymi. Latem roku 2013 muzeum odwiedziła około dwudziestoosobowa grupa rodzinna Dzieduszyckich z Francji. Podobno z inicjatywy muzeum lwowskiego czynione są starania o przywrócenie na frontonie budynku fragmentu napisu im. Dzieduszyckich. W witrynach westybulu muzealnego można zapoznać się z różnymi informacjami znajdującymi się w umieszczonych tam gablotach, m.in. z tytułami prowadzonych prac naukowych oraz z wydarzeniami dotyczącymi historii muzeum. Należy przypuszczać, że prowadzona jest szeroka działalność naukowa. Dla przykładu: warto przytoczyć, że w roku 2010 ukazała się obszerna, bogato ilustrowana praca ornitologiczna, wydana przez muzeum lwowskie i Zachodnio-Ukraińskie Towarzystwo Ornitologiczne, wykonana we współpracy ukraińsko-niemieckiej, przy współdziałaniu UNESCO oraz różnych towarzystw i innych jednostek krajowych, oparta na terenowej analizie ekologicznej rejonu górnego Dniestru. Tytuł pracy brzmi: *Gniazdowa ornitofauna basenu Górnego Dniestru (Hnizdowa ornitofauna basejnu Werchnioho Dnistra)*<sup>50</sup>. Aktualnie organizowane są również okresowe wystawy tematyczne. W roku 2013, w trzech odremontowanych salach otwarto wystawę pt. *Wędrowka w przeszłość (Mandriwka w Mynule)*, dotyczącą znalezisk archeologicznych w kopalni wosku ziemnego we wsi Starunia na Podkarpaciu, jakie nastąpiły w roku 1907 i 1929 (szkielety mamutów i nosorożców włochatych z częściami miękkimi) oraz znalezisk w okolicach Staruni dokonanych w ostatnich latach – odkryto wówczas resztki 17 dawnych osiedli ludzkich z VII do V wieku p.n.e.<sup>51</sup> (il. II). Po wojnie, w roku 1965 i 1977 kopalnie w Staruni penetrowali też radzieccy uczeni, bez badawczych odkryć. Postawili jednak wniosek kontynuowania poszukiwań.

W roku 1992 minęła 85. rocznica odkryć paleontologicznych w Staruni oraz sześćdziesięciolecie zakończenia prac poszukiwawczych przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie. Było to okazją do zorganizowania w Muzeum Lwowskim konferencji naukowej, połączonej z wyjazdem uczestników do Staruni i lustracją miejsc dawnych znalezisk. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele ośrodków naukowych (35 osób) ze Lwowa, Krakowa, Kijowa, Stanisławowa oraz Czerniowiec<sup>52</sup>. W 100-lecie znalezienia szczątków mamuta i pierwszego nosorożca odbyła się druga międzynarodowa konferencja, podczas której podsumowano dotychczasowy stan wiedzy i nakreślono plany dalszych badań<sup>53</sup>.

Nie jest jednak jasne, czy badania w Staruni będą kontynuowane, a jeśli tak, to w jakim zakresie będą prowadzone. Muzeum Lwowskie utrzymuje współpracę naukową z polskimi ośrodkami: Muzeum Przyrodniczym Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie (gdzie przechowywana jest część wykopalisk staruńskich, nadal

<sup>50</sup> A.A. Bogatej i inni, *Hnizdowa ornitofauna basejnu Wierchnioho Dnistra*, D.P. M. N.A.N. Ukrainy, Lwów 2010.

<sup>51</sup> A.A. Bogatej, *Mandriwka w Mynule*, D.P.M. N.A.N. Ukrainy, Lwów 2013.

<sup>52</sup> H. Kubiak, *Starunia. Paleontologiczne związki Krakowa ze Lwowem*; www.Lwow.Com.pl./Kubiak [dostęp: 16.11.2013].

<sup>53</sup> R. Stachowicz-Rybka, T. Sokołowski, *Wykształcenie i geneza osadów czwartorzędowych w Staruni – stan i program nowych badań*. Międzynarodowa Konferencja Naukowa z okazji 100-nej rocznicy znalezienia pierwszego mamuta i nosorożca włochatego w Staruni. 15–17.05.2008. Starunia, s. 183–186.



będących przedmiotem wnikliwych badań) oraz z Muzeum Przyrodniczym PAN w Warszawie<sup>54</sup>.

Przed placówką lwowską stoją ogromne zadania naukowe i edukacyjne. Jej rola naukowa została odgórnie, formalnie określona i jest stopniowo realizowana. Placówka posiada odpowiednie zabezpieczenie kadrowe. Przeprowadzany przez prawie 20 lat generalny remont w szerokim zakresie, niewątpliwie umożliwił stworzenie odpowiedniej bazy lokalowej w tym dziewiętnastowiecznym obiekcie. Budynek muzeum, reprezentacyjny gmach położony w centrum miasta, zapewni niewątpliwie dużą liczbę zwiedzających, tym bardziej że ten obiekt jest już znany z przeszłości. Jest on nośnikiem wielopokoleniowej tradycji i efektów pasji i trudów przedstawicieli wielu pokoleń.

Muzeum Lwowskie staje się obecnie nowym obiektem w starych murach (il. III i IV). Posiada gromadzone przez dziesiątki lat cenne kolekcje oraz własną historię. Jest to też nieoceniony magazyn materiałów naukowych do wykorzystania w nowoczesnych procesach badawczych. Zachodzi jednak pytanie – czy gmach ten udźwignie również wymogi nowoczesności? Jaką formę i funkcję zaproponują mu współcześni projektanci? Już wiek XX postawił światowemu muzealnictwu nowe wymagania. Symbolem ich mogą być obecnie nowo otwarte, nowoczesne placówki drugiej połowy minionego stulecia – jak chociażby: Muzeum Nowej Zelandii w Wellington, Muzeum Indian Amerykańskich w Waszyngtonie czy dwa nowe muzea paryskie: Musée du Quai Branly i Muzeum Historii Imigracji<sup>55</sup>. W takich nowoczesnych placówkach narracja idei ekspozycyjnej kształtowana jest za pomocą najnowszych technologii, działających w dużych przestrzeniach. Nowe muzea często nie mają własnych zbiorów, kolekcji lub są one niewielkie. Jest jednak fundamentalna zasada uznawana przez organizacje czy ministerstwa – narracja prawdziwego muzeum musi być oparta na obiektach, eksponatach, a wyjaśnianie problemów uzyskuje się dzięki odpowiedniej scenarii ekspozycji. Indywidualna interpretacja zwiedzających powinna natomiast żyć własnym życiem. Naturalnie, aby to osiągnąć, trzeba mieć te eksponaty i kolekcje – a Muzeum Lwowskie je ma!

Scenariusz ekspozycji, który był główną ideą Włodzimierza Dzieduszyckiego, jest nieaktualny, przynajmniej w swym zasadniczym zarysie. Zadziałały tu zmiany geopolityczne, a również destrukcje i zniszczenia wojenne, eksploatacyjne, propagandowe, organizacyjne i inne. Autorzy nowego scenariusza mają przed sobą niełatwe zadanie. Oczekiwać należy, że nie braknie tu również relacji i refleksji historycznych dotyczących muzeum.

Dużo mniej skomplikowanie wydają się zakresy i możliwości pracy naukowej Muzeum Lwowskiego, tym bardziej że kierunek określa wyraźnie aktualna nazwa tej placówki, dotychczasowe jej poczynania i osiągnięcia.

*Chciałbym podziękować Dyrekcji i Pracownikom Muzeum im. Dzieduszyckiego we Lwowie za rozmowy i informacje przekazane podczas mojej wizyty we Lwowie w 2013 roku.*

<sup>54</sup> Y.M. Chornobay, D.M. Drygant, *The Starunia collections in the Natural History Museum of the Natural Academy of Sciences of Ukraine in Lviv*. „Geoturystyka” 2009, 3, z. 18, s. 45–50.

<sup>55</sup> R. Pawłowski, *Muzea przyszłości albo mauzolea pamięci*, „Gazeta Wyborcza” 19–20.10.2013, s. 12–13.